

Zespół Giallorossich ma za sobą ostatnią sesję treningową w Bostonie. Drużyna zagra dziś wieczorem z Liverpooliem, a następnie przeniesie się do Nowego Jorku, gdzie w trzecim sparingu w USA zmierzy się z reprezentacją Salwadoru.

Poranny trening rozpoczął się o 15:45 naszego czasu (9:45 czasu miejscowego). Na murawie zabrakło Stekelenburga i Dodo, co oznacza, że żadnego z nich nie zobaczymy w pojedynku z Liverpooliem. Z powodu problemów murawę opuścił przedwcześnie Marquinho. Trening rozpoczął się od rozgrzewki. O 15:55 zespół przeszedł do ćwiczeń atletycznych. O 16:00 gracze zostali podzieleni na dwie grupy:

Zieloni: Taddei, Tachtsidis, Bradley, Burdisso, Rosi, Pjanic, Totti, Osvaldo, Castan, Lopez,

Czerwoni: Romagnoli, Verre, Marquinho, Bojan, Josè Angel, Florenzi, Lucca, Heinze.

O 16:05 rozpoczęto ćwiczenia z piłką. Gracze podawali futbolówkę rękami trenując w ten sposób szukanie wolnego partnera. O 16:10 ćwiczenia postępowały, tym razem jednak gracze podawali nogami i mogli dotknąć piłkę dwa razy przy jednej próbie. O 16:20 rozpoczęły się kolejne ćwiczenia nad rozgrywaniem piłki. Tym razem każda z drużyn musiała przejść z piłką za linię końcową rywala, z tym, że każdy gracz mógł dotknąć przy jednej próbie tylko raz piłkę.

O 16:40 murawę opuścił przedwcześnie Marquinho trzymając worek z lodem na łydce. O 16:45 do szatni zszedł Totti. O 16:50 na boisku pozostali niektórzy gracze. Modica wyjaśniał Lopezowi i Lameli niektóre ruchy taktyczne. Stekelenburg i Dodo trenowali jedynie na siłowni oraz przechodzili fizykoterapię. O 17:00 sesja treningowa dobiegła końca.

Autor: abruzzo